

Jan Pruszyński

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości

Ochrona Zabytków 40/4 (159), 335-336

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI¹

„Pamięć ludzka jest zawodna, wraz z upływem czasu zachowuje coraz mniej faktów (...) materiały i dokumenty częściowo zaginęły (...) częściowo uległy rozproszaniu” – napisał Ryszard Brykowski we wstępie do tomu Biblioteki Muzealnictwa i Ochrony Zabytków pod znamennym tytułem *Ocalić przeszłość dla przyszłości*. Chroniąc materialne dokumenty naszej kultury – zabytki – zbyt często zapominamy o konieczności łącznego z nimi chronienia dokumentów mniej trwałych – dowodzących ich wartości, mówiących kto, kiedy, w jakim celu, jakimi środkami je tworzył, kto i z jakich powodów uznawał je za godne zachowania. Życiorysy wielkich artystów, architektów i budowniczych należałoby uzupełnić poczem wielkich konserwatorów, którym to mianem należy określić zarówno tych, którym zawdzięczamy zachowanie materialnej substancji zabytków, jak twórców podstaw opieki nad zabytkami. Warto przy tym zauważyć pewien znamieny fakt: ochrona zabytków w Polsce, być może w znaczniejszym niż w innych krajach stopniu, ma w swej genezie zaangażowanie społecznie świątliwych jednostek. Pokonując przeszkody polityczne, uprzedzenia społeczne, trudności materialne tworzone zręby opieki nad zabytkami przeszłości w latach zaborów, pod rządami wrogimi kulturze polskiej, w warunkach, gdy nie można było liczyć nie tylko na żadną pomoc ze strony władz, ale należało przewidywać, iż działania ochronne będą uznane za szkodliwe i spowodują represje i ograniczenia.

Historia Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości powołanego w 1906 r. dostarcza przykładów, że mimo tych wszystkich ograniczeń zabytki można chronić, więcej, że chronić je należy właśnie wtedy, gdy ich byt jest zagrożony. Wydaje się też, iż twórcy i działacze tej organizacji jaśniej i czytelniej określili program ochrony konsekwentnie następnie realizowany w latach przed odrodzeniem państwa polskiego, w okresie międzywojennym i w latach obu wojen światowych. Dowody tej działalności – niekiedy zaginione lub zachowane w pojedynczych egzemplarzach w archiwach i zbiorach prywatnych – pozostają nieznanne ogółowi, również tym wszystkim, którzy znać je powinni z racji działalności zawodowej związanej z ochroną zabytków. Dlatego też tom zbierający w jedną całość zarówno publikowane, jak nie ogłoszone przedtem drukiem materiały do historii TOnZP, dokumenty dotyczące jego struktury, założeń i działania, wspomnienia jego członków i opracowania wykonane z racji kolejnych rocznic ma znaczenie szczególne i to nie tylko historyczne. Na szczególną uwagę zasługują dokumenty: ustawa (statut) Towarzystwa, jego regulaminy i spisy członków (s. 111–128 i 87–95). Czytelne i pragmatyczne sformułowanie celów, zasad i metod działania, środków, a także obowiązków członków jest przykładem dobrej legislacji. Sformułowania te zresztą powtarzać się będą w kolejnych aktach prawnych z 1918, 1928 i 1962 r., w których przygotowaniu brali udział zarówno członkowie TOnZP, jak ich uczniowie i następcy. Nie jest zadaniem recenzenta książki już wydanej szczegółowe omawianie jej zawartości, a tym bardziej ocena merytoryczna dokumentów cytowanych, już jednak lek-

tura zamieszczonego w niej statutu Towarzystwa z 28 czerwca 1907 r. i poprzedzającego go projektu z 1906 r. pozwala na stwierdzenie, iż zakładało ono i realizowało podstawowe cele ochrony: konserwatorski (gromadzenie, inwentaryzacja, konserwacja), organizacyjny (nadzór), naukowy (dokumentacja, biblioteka), popularyzatorski (wydawnictwa, wystawy, odczyty) integrując równocześnie środowisko bez względu na rodzaj wykształcenia i specjalizacji zawodowej, ale za to ze zrozumieniem dla aspektów prawnych (własność, wywłaszczenie, użytkowanie, kupno, darowizna), finansowych (majątek Towarzystwa) i fachowych (konserwatorstwo, muzealnictwo). W spisach zarządów, gdyż spisy członków nie zachowały się w całości, znajdziemy obok historyków tej miary co Tadeusz Korzon, Aleksander Kraushar, Władysław Tatarkiewicz, wybitnych architektów jak Władysław Marconi, Marian Lalewicz, Stefan Szyller, uczonych jak Oskar Sosnowski – twórca Zakładu Architektury Polskiej na Politechnice Warszawskiej, z którego wyszli m. in. Jan Zachwatowicz, Michał Walicki czy Juliusz Starzyński. Literaci i poeci: Zenon Przesmycki, Artur Oppman, organizatorzy konserwatorstwa polskiego Jarosław Wojciechowski, Alfred Lauterbach, przedstawiciele kleru i administracji, wreszcie osoby, których majątek lub pozycja społeczna zapewniały Towarzystwu niezbędne fundusze i poparcie, odróżniają TOnZP od wszystkich późniejszych stowarzyszeń o charakterze zawodowym, zasięgu regionalnym i ograniczonym do zamkniętych środowisk autorytetu. Należy zwrócić uwagę właśnie na autorytet Towarzystwa. Nie trzeba chyba wyjaśniać, jakie znaczenie dla ochrony zabytków miał fakt, że jego prezesem w latach 1927–1933 był prezydent Warszawy, wśród prezesów i członków zarządów znajdziemy przedstawicieli ziemiaństwa (Adam hr. Krasiński, Rajnold hr. Przeździecki), mieszczaństwa (Henryk Fukier), kościoła (Adolf Jełowicki, Hipolit Skimborowicz, Władysław Górzynski). To właśnie autorytet profesora Mariana Lalewicza oparty na osobistych osiągnięciach sprawił, że w dekrete Rady Komisarzy Ludowych z 24 stycznia 1918 r. podpisanym przez Lenina i Łunczarskiego założony i kierowany przezeń oddział piotrogrodzki TOnZP nazwany został „oficjalnym przedstawicielem w Rosji polskich towarzystw historycznych i artystycznych” (publ. w „Polskiej Prawdzie”, Mińsk 24.I.–6.II.1918; cyt. za St. Nahlik: *Grabież dzieł sztuki*. Wrocław 1958, s. 252–253), co z pewnością wpłynęło na odnalezienie i rewindykację wielu poloników po zawarciu pokoju w Rydze. Z drugiej strony właśnie brak przedstawicieli Towarzystwa liczących się w środowisku międzynarodowym spowodował, iż zagadnienie naszych praw do rewindykacji i odszkodowań w dziedzinie kultury nie znalazły się w traktacie wersalskim.

Warstwę faktograficzną pracy uzupełniają takie dane, jak wykaz zabytków architektury stanowiących własność Towarzystwa (s. 95), wśród których znajdziemy m. in. kamienicę

¹ *Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906–1944*. Pod redakcją Ryszarda Brykowskiego. Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1985. Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, seria B, tom LXXV, s. 166, il., nakł. 500 egz.

Baryczków, obecną siedzibę Muzeum Historycznego m.st. Warszawy; wykaz miejscowości, w których prowadzono działalność konserwatorską w latach 1906–1918 (242 pozycje, s. 95–99), spis wystaw (s. 102) i wydawnictw (s. 102–103), oraz kalendarium ważniejszych wydarzeń (s. 100–101).

Odłąbną częścią pracy stanowią wspomnienia i opracowania (s. 34–36) zawierające m.in. pamiętniki Władysława Tatar-kiewicza, Dziszława Mączeńskiego, Jana Zachwatowicza, eseje autorów nam współczesnych, którzy w swej działalności zauważyli i uznali za godne pamięci opracowanie bądź poszczególnych wydarzeń, bądź działalności TOnZP w latach poprzedzających I wojnę światową i w okresie międzywojennym.

Wartościową ilustrację tej działalności stanowią fotografie zamieszczone na końcu tomu, pochodzące ze zbiorów TOnZP i ukazujące prace konserwatorskie, wystawiennictwo i co równie ważne, członków Towarzystwa. Trudno tę działalność przecenić, trudno też przecenić znaczenie opracowania i zebrania w jednym tomie bogatych materiałów stowarzyszenia, które zapisało najświetniejsze karty polskiego konserwatorstwa. Fakt, iż nie zostało ono reaktywowane, mimo wysiłków pozostałych przy życiu członków po 1944 r., nie przesądza o jego znaczeniu dla kształcenia postaw i form działalności w naszych czasach.

Dlatego też oceniając tę wartościową pozycję wydawniczą Ośrodka Dokumentacji Zabytków należy stwierdzić, iż powinna ona stanowić materiał do dalszych badań, a zwłaszcza poszukiwań w materiałach archiwalnych. Działalność kół i oddziałów terenowych Towarzystwa na terenach pod zaborem rosyjskim i problemy rewindykacji to jedno wielkie

gadnienie oczekujące na opracowanie. Wpływ TOnZP na kierunek i charakter ochrony i konserwacji zabytków w odrodzonej Rzeczypospolitej, tworzenie prawa i zrębów organizacji, prowadzone prace inwentaryzacyjne i badania naukowe ukazałyby, jakie znaczenie może mieć dla polityki ochronnej działalność organizacji społecznej. Szczególną i dotąd nie opracowaną kartą z dziejów TOnZP są lata wojny i okupacji. Można oczywiście powiedzieć, iż każde z tych zagadnień było już przedmiotem badań, jednak monografia Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości dokumentująca i ilustrująca rozwój historyczny polskiego konserwatorstwa niewątpliwie powinna się ukazać. Do pracy takiej niezastąpionym materiałem wyjściowym jest tom, którego redaktorem, a właściwie promotorem jest Ryszard Brykowski.

Na zakończenie należy jeszcze raz przypomnieć: „*Pamięć ludzka jest zawodna*”, gromadzenie materiałów dokumentacyjnych dotyczących bliższego nam okresu powojennego, obfitującego w wydarzenia różnie wpływające na ochronę zabytków, jest ze wszech miar celowe. Spuścizny po konserwatorach terenowych, materiały zjazdów konserwatorskich, dokumentacja historyczna, konserwatorska, naukowa i prawna powinna być gromadzona i opracowywana, w podobny sposób jak w opisywanym tomie, lub przynajmniej przechowywana w archiwach i ośrodkach dokumentacji, a także w rękach prywatnych. Inaczej chroniąc zabytki możemy stracić z pola widzenia motywację ochrony, dowody zniszczeń i wzorce działań naszych poprzedników chroniących „przeszość dla przyszłości”.

doc. dr hab. Jan Pruszyński

PRZEGLĄD ZAGRANICZNYCH CZASOPISM KONSERWATORSKICH

MONUMENTUM. Wydanie specjalne kwartalnika ICOMOS, poświęcone 1300 rocznicy utworzenia państwa bułgarskiego.

TOM XXIII–XXIV, 1981, stron 143, ilustracje.

Ludmila Jivkova, *Posłanie Przewodniczącego Komitetu Kultury Bułgarskiej Republiki Ludowej*, s. 5, tekst w języku francuskim, angielskim, hiszpańskim i rosyjskim.

Raymond M. Lemaire (przewodniczący ICOMOS), *Wstęp*, s. 6, tekst w języku francuskim, angielskim, hiszpańskim i rosyjskim. Specjalne wydanie *Monumentum* przygotowali bułgarscy konserwatorzy z okazji 1300 rocznicy utworzenia państwa bułgarskiego. Zamieszczone artykuły prezentują najważniejsze prace podjęte w okresie ostatniego ćwierćwiecza w celu zachowania, zbadania i wpisania we współczesne życie zabytków dziedzictwa kulturalnego Bułgarii.

Peyo Berbenliev, *The architectural heritage of Bulgaria (Dziedzictwo architektoniczne Bułgarii)*, ss. 7–16, II il., streszcz. w jęz. francuskim, hiszpańskim i rosyjskim. Ziemia dzisiejszej Bułgarii, ze względu na swe położenie geograficzne, były miejscem ścierania się wielu kultur, a dziedzictwo tego kraju odzwierciedla tragiczne wydarzenia polityczne oraz długotrwałe i burzliwe procesy krystalizowania się miejscowej kultury i tradycji. Do dziś zachowały się liczne zabytki kultury Traków, Greków, Rzymian oraz Słowian, którzy osiedliwszy się na Półwyspie Bałkańskim w VI wieku zasymilowali wiele spośród żyjących tu ludów. Pierwsze państwo Bułgarów, powstałe w 681 roku, utraciło niepodległość w roku 1018, by po 167 latach bizantyjskiej niewoli na krótko znów się odrodzić. O sile pierwszego państwa świadczy podjęcie rywalizacji z Bizancjum. W krótkim czasie powstały duże ufortyfikowane miasta, a wznoszone świątkie i sakralne budowle świadczą o dobrobycie i możliwościach twórczych młodego narodu. Polityczne uzależnienie od Bizancjum nie przerwało rozwoju miejscowej sztuki i pomimo silnego wpływu kulturalnego potężnej metropolii nie zniszczyło jej cech indywidualnych. Okres zapoczątkowanego w 1396 r. panowania Turcji przyniósł upadek państwa i zniewolenie

narodu. Jednak pomimo trwającej pięćset lat niewoli naród bułgarski zachował swą własną kulturę, język i sztukę. Nastąpił czas bujnego rozwoju kraju – okres narodowego odrodzenia. Architektura bułgarska znalazła się wówczas pod wpływami architektury europejskiej. Neoklasycyzm, neorenesans i neobarok to style, które dominują w Bułgarii na przełomie XIX i XX w., spychając na margines tradycyjne formy miejscowego budownictwa. Wiele spośród zabytków Bułgarii po dziś dzień nie została odkryta i w pełni poznana. Praktycznie bowiem dopiero po II wojnie światowej opracowano system prawny oraz powołano specjalistyczne instytucje i organizacje społeczne zajmujące się ochroną i badaniem zabytków kultury. W artykule odnajdujemy liczne informacje na temat systemu funkcjonowania bułgarskiego prawodawstwa i służb naukowo-konserwatorskich. Autor szeroko omawia zasady i metody konserwatorskiego działania, umożliwiające włączenie zachowanych obiektów zabytkowych w tok życia współczesnej Bułgarii.

Emma Moskova, *Pliska, Preslav et Madara – zones proteges de l'ancienne culture Bulgare (Pliska, Preslav i Madara – strefy chronione starej kultury bułgarskiej)*, ss. 18–28, 17 il., streszcz. w jęz. angielskim, hiszpańskim i rosyjskim. Artykuł dotyczy zasadniczych problemów konserwatorskich związanych z opracowaniem właściwego systemu ochrony, metod konserwatorskich oraz sposobu wykorzystania zabytków architektury i urbanistyki. Autorka omawia te zagadnienia na przykładzie trzech objętych ochroną konserwatorską miast – Pliski, Preslawia i Madary – założonych w czasach Pierwszego Królestwa Bułgarii (k. VII – k. X w.). Zajmuje się szeroko pojętymi problemami konserwatorskimi obejmującymi m. in. ingerencję w oryginalną substancję zabytku, badania interdyscyplinarne w konserwacji, sprawy związane z ekspozycją znalezisk archeologicznych oraz ochronę zabytków architektury i walorów przestrzennych historycznych zespołów urbanistycznych. W swych rozważaniach nie pomija zagadnień związanych z określeniem właściwego miejsca współczesnej architektury i funkcji w obrębie zespołów staromiejskich oraz wszelkich działań konserwatorsko-projektowych zmierzających do maksymalnego wyeksponowania walorów przestrzennych i architektonicznych starych miast.